

Sygn. akt V ACa 144/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSA Wiesław Łukaszewski (spr.)

Sędziowie: SA Anna Strugała

SA Roman Kowalkowski

Protokolant starszy sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2020 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości T. T.

przeciwko J. G.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 23 grudnia 2019 r., sygn. akt I C 2070/18

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Strugała SSA Wiesław Łukaszewski SSA Roman Kowalkowski

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 144/20

UZASADNIENIE

Powód Syndyk masy upadłości T. T. – osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości T. T. czynności prawnej w postaci umowy darowizny zawartej dnia 26 lutego 2015 r. w formie aktu notarialnego, sporządzonego przez notariusza w T. K. K., Rep. A nr (...), mocą której T. T. i jej małżonek A. T. darowali na rzecz pozwanej J. G. przysługujące im we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. 57,90 m⁽²⁾, pozostającego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T., a znajdującego się w budynku położonym przy ul. (...) w T., co do udziału w 1/2 części w/w spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, która przypadłaby T. T. po ustaniu z

dniem (...). wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej łączącej ją z A. T., gdyby nie dokonana umowa darowizny. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, oraz o udzielenie zabezpieczenia roszczenia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 07 stycznia 2018 r. pozwana J. G. wniosła o oddalenie powództwa w całości, wraz z wnioskiem o zabezpieczenie i wszystkich żądań powoda jako bezzasadnych i opartych na błędnym stanie faktycznym i nieprawidłowych twierdzeniach. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że powódka nie wykazała, iż w dacie dokonania darowizny istniały wymagalne wierzytelności i wierzyciele nie byli zaspokajani w zakresie zawartych umów kredytowych, pożyczek, czy innych umów w istocie związanych z działalnością gospodarczą prowadzoną przez małżonka dłużniczki – A. T.. Wskazano, że T. T. nie była świadoma rozmiarów, czynności gospodarczych dokonywanych przez jej małżonka i ich skutków. Pozwana podniosła, że w dacie dokonywania darowizny nie istniały wymagalne wierzytelności, które co do zasady pojawiły się dopiero w latach 2016-2017 r., co nie pozwala przyjąć, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem jakiegokolwiek wierzyciela. Darowizna dokonana została w warunkach stabilnej działalności gospodarczej prowadzonej przez małżonka dłużniczki i w warunkach spłacania zobowiązań. Stan niewypłacalności wywołany był okolicznościami późniejszymi, m. in. śmiercią uzyskującego dochody małżonka - A. T. - w dniu (...). Ponadto pozwana wskazała, że jej córka T. T. nie była świadoma kondycji finansowej działalności prowadzonej przez jej męża, w tym stanu związanego z tą działalnością zadłużenia. Tej świadomości nie miała również pozwana. (k. 107-112)

Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 23 grudnia 2019 r., sygn. akt I C 2070/18 orzekł, że:

1. uznaje za bezskuteczną umowę darowizny zawartą w dniu 26 lutego 2015 roku przez dłużników A. T. i T. T. z pozwaną J. G., przed Notariuszem K. K. w T. Repertorium A nr (...) mocą, której pozwana nabyła przysługujący T. T. udział wynoszący 1/2 (jedną drugą) we własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu mieszkalnego położonym w T. przy ul. (...) o powierzchni 57,90m⁽²⁾, pozostające w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T. bez urzędzonej Księgi Wieczystej w stosunku do powoda Syndyka Masy Upadłości T. T., który prowadzi w stosunku do poprzedniej współwłaścicielki powyższego własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego postępowanie upadłościowe,
2. zasądza od pozwanej J. G. na rzecz powoda 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 4000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

Orzeczenie to oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

A. T. – mąż córki pozwanej - od 2006 r. zajmował się prowadzeniem działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług transportowych. W związku z powyższą działalnością zaciągał różnego rodzaju zobowiązania, które córka pozwanej – T. T. – akceptowała i zabezpieczała wekslowo. W tym okresie jedynym majątkiem A. i T. T. było mieszkanie położone przy ul. (...) samochody wraz z 3 naczepami.

W dniu 26.02.2015 r. A. T. i T. T. mocą aktu notarialnego Rep. A nr (...) zawarli umowę darowizny, mocą której darowali J. G. przysługujące im spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...), położonego na drugim piętrze budynku w T., przy ul. (...) pod nr (...) o łącznej powierzchni użytkowej 57,90 m⁽²⁾, o wartości określonej przez strony na kwotę 160.000,00 zł, a J. G. oświadczyła, że darowiznę przyjmuje.

W dacie dokonania w/w darowizny na T. T. ciążyły zobowiązania na rzecz:

- (...) Sp. z o.o. z tytułu złożenia wraz z małżonkiem w dniach 30.04.2013 r., 09.11.2011 r., 15.10.2012 r., 23.05.2012 r. weksli i wręczenia deklaracji wekslowych na łączną kwotę 194.841,25 zł;
- (...) Spółka jawna W. K. M. K. w T. w wysokości 88.600,00 zł,

- Banku Spółdzielczego w T. z tytułu umowy kredytowej z dnia 30.04.2013 r. nr (...) w brzmieniu nadanym jej aneksem nr (...) z dnia 24 sierpnia 2015 r. oraz umowy kredytowej z dnia 09.11.2011 r. nr (...) w brzmieniu nadanym jej aneksem nr (...) z dnia 24 sierpnia 2015 r. na łączną kwotę 94.740,87 zł,
- (...) Spółka z o.o. w T. z tytułu umów pożyczek z dnia 15.10.2012 r. nr (...) oraz z dnia 23.05.2012 r. nr (...) na łączną kwotę 77.813,29 zł, zabezpieczonych poprzez złożenie wraz z małżonkiem w dniach 23.05.2012 r. oraz 15.10.2012 r. weksli i wręczenia deklaracji wekslowych na łączną kwotę 98.500,00 zł.

A. T. zmarł w dniu (...) W dniu 07 kwietnia 2016 r. T. T. w imieniu swoim i w imieniu małoletniej córki M. T. (1) oraz K. T. oświadczyły, że odrzucają spadek po A. T. zmarłym (...), w W. (Holandia), ostatnio stale zamieszkałym w T..

Ze względu na utratę płynności finansowej spowodowaną śmiercią męża, będącego jedynym żywicielem rodziny i popadnięcie przez T. T. w dalsze zadłużenie, w dniu 27.09.2017 r. złożyła ona wniosek o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. Wskazała, że nie posiada żadnego majątku ruchomego, nieruchomości, wierzytelności, należności i środków pieniężnych, a stan jej zadłużenia wynosi 336.233,07 zł

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 06 marca 2018 r., sygn. akt V GU (...) ogłoszono upadłość dłużniczki T. T. zamieszkałej pod adresem ul. (...), (...)-(...) T., osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej.

Pismem z dnia 09 kwietnia 2018 r. syndyk masy upadłości T. T., r. pr. A. K. wezwała pozwaną J. G. do zapłaty na rzecz masy upadłości kwoty 80.000,00 zł tytułem równowartości pieniężnej udziału do 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. użytkowej 57,90 m⁽²⁾, położonego na II piętrze budynku znajdującego się przy ul. (...) w T., które to prawo zostało jej darowane umową darowizny w dniu 26 lutego 2015 r. przed notariuszem, stanowiącą czynność bezskuteczną wobec masy upadłości M. T. (2).

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy, zeznania świadka T. T.. Sąd I instancji uznał złożone dokumenty za w pełni wiarygodne. Żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości złożonych dokumentów, a ich prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania T. T. w zakresie ustalonego stanu faktycznego. W powyższym zakresie zeznania te były spójne logiczne i konsekwentne. Świadek potwierdziła, iż w chwili zawierania umowy darowizny lokalu mieszkalnego na małżonkach ciążyły zobowiązania związane z prowadzoną przez A. T. działalnością gospodarczą. Świadek jest z wykształcenia ekonomistką. W złożonych zeznaniach nie kwestionowała istnienia zobowiązań, podnosząc jedynie, że w momencie dokonywania darowizny na rzecz swojej matki - pozwanej J. G., zobowiązania ciężące na niej i jej mężu A. T. regulowane były w sposób systematyczny i nie prowadzono względem nich egzekucji, za wyjątkiem nakazu zapłaty wydanego na rzecz (...) Spółka jawna W. K. M. K. w T. z dnia 30 grudnia 2014 r. Świadek wskazała, że należność ta zapłacona została w marcu lub w kwietniu. Podała ponadto, że nie była w pełni świadoma zaciąganych przez męża zobowiązań, ponieważ przeznaczone były one na cele związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Zeznania świadka, w ocenie Sądu Okręgowego, za wiarygodne należało uznać z tej części, w której nie kwestionuje ona faktu zadłużenia ciężącego na niej i jej mężu, oraz faktu dokonania darowizny na rzecz pozwanej J. G.. W pozostałym zaś zakresie, Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadka. W szczególności niewiarygodne jest twierdzenie, jakoby nie była ona w pełni świadoma zobowiązań zaciąganych przez jej męża. Powyższemu przeczy przede wszystkim to, że świadek swoim podpisem opatrywała deklaracje wekslowe oraz weksle, służące zabezpieczeniu zaciąganych zobowiązań. Podkreślić również wypada, że świadek z racji wykształcenia powinna zdawać sobie sprawę zarówno z wagi złożonego podpisu jak i treści – oświadczenia woli – które owym podpisem firmowała. Na marginesie dodał, iż nieprawdziwe jest twierdzenie, jakoby należność wynikająca z nakazu zapłaty wydanego w dniu 30 grudnia 2014 r. została uregulowana na przełomie marca i kwietnia 2015 r., ponieważ ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym z oświadczenia złożonego przez świadka wraz z wnioskiem o ogłoszenie upadłości wynika, że należność ta wynosiła –w momencie złożenia wniosku - 13.211,94 zł plus odsetki za zwłokę.

W omawianej sprawie powódka – syndyk masy upadłości T. T. domagała się uznania za bezskuteczną względem masy upadłości umowy darowizny, mocą której jego dłużnicy T. T. i jej nieżyjący mąż A. T. przenieśli na rzecz J. G. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...) w odniesieniu do udziału wynoszącego 1/2 części ww. prawa przysługującego wcześniej T. T.. Pełnomocnik powódki wskazywał, iż czynność ta została dokonana z pokrzywdzeniem masy upadłości. Małżonkowie T. zawierając umowę darowizny z J. G. – matką T. T. pozbyli się składnika majątkowego o znacznej wartości, czym uniemożliwili lub znacząco utrudnili przeprowadzenie egzekucji z ich majątku.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując, iż powódka nie wykazała, aby umowa darowizny nie doprowadziła do pokrzywdzenia wierzyciela bowiem, w chwili jej zawarcia małżonkowie T. spłacali na bieżąco swoje zobowiązania, nie działali w celu pokrzywdzenia wierzyciela, co uniemożliwia uznania czynności za bezskuteczną. Pozwana podniosła także, iż nie miała żadnej świadomości działań córki i zięcia w zakresie zamiaru pokrzywdzenia swoich wierzycieli.

Zgodnie z art. 527 § 1 k.c. gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (§2). Jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (§3).

Dłużnik odpowiada wobec wierzyciela takim majątkiem, jaki ma w chwili żądania zaspokojenia (wszczęcia egzekucji). Sam fakt zaciągnięcia zobowiązania nie ogranicza dłużnika w rozporządzeniu poszczególnymi składnikami majątku, czy zaciąganiu nowych zobowiązań. Dlatego w majątku dłużnika pomiędzy powstaniem zobowiązania a jego realizacją mogą powstać zmiany niekorzystne dla wierzyciela. Co do zasady ryzyko tych zmian ponosi wierzyciel (zob. W. Popiołek (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, t. II, Warszawa 2009, s. 204 i cyt. tam autorzy). Istotny wyjątek od tej reguły stanowi instytucja skargi pauliańskiej, unormowana w art. 527 i n. k.c. – czyli gdy zmiany w majątku dłużnika są wynikiem jego świadomego działania na niekorzyść wierzycieli. W takiej bowiem sytuacji wierzyciel może żądać uznania za bezskutecznej czynności dokonanej przez dłużnika z jego pokrzywdzeniem.

Przesłankami skargi pauliańskiej zgodnie z art. 527 k.c. są: dokonanie przez dłużnika z osobą trzecią czynności prawnej, na skutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową oraz, że doszło do pokrzywdzenia wierzycieli, działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, wiedza lub możliwość (przy zachowaniu należytej staranności) dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią. Wskazane powyżej przesłanki spełnione być muszą łącznie, by móc skorzystać z roszczenia przewidzianego w tym przepisie uznania czynności za bezskuteczną. Przedmiotem skargi pauliańskiej mogą być wyłącznie czynności prawne – niezależnie od tego, czy będą to czynności prawne jednostronne czy dwustronne, odpłatne czy nieodpłatne, dokonane w sposób dorozumiany lub wyraźny (por. Agnieszka Rzetecka Gil, Komentarz do kodeksu Cywilnego, uwagi do art. 527 k.c., Lex 2011). Dłużnik jest niewypłacalny, gdy cały jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów. Niewypłacalność musi mieć charakter rzeczywisty, musi istnieć realnie – nie wystarczy sama możliwość wystąpienia niewypłacalności w przyszłości. Stan niewypłacalności dłużnika to taki stan majątkowy, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzyciela. Niewypłacalność w „wyższym stopniu” zachodzić będzie wówczas, gdy dojdzie do powiększenia niewypłacalności, przy czym każde powiększenie niewypłacalności dłużnika powinno być brane pod uwagę. W orzecznictwie przyjęto, że dłużnik staje się niewypłacalny w wyższym stopniu (art. 527 § 2 k.c.) także wtedy, gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka. Inaczej stan niewypłacalności dłużnika w stopniu wyższym obejmuje utrudnienie i opóźnienie zaspokojenia (wyrok SN z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/2000, Biul. SN 2002, nr 5, s. 11).

Jak wynika z treści art. 527 k.c. kolejną przesłanką uznania czynności prawnej za bezskuteczną względem wierzyciela jest działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Wystarcza świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się. Świadomość ta musi istnieć w chwili dokonania czynności prawnej. Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę (uświadamia sobie), że wskutek dokonania czynności prawnej z osobą trzecią może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku. Drugą przesłanką subiektywną wystąpienia ze skargą pauliańską jest, by osoba trzecia wiedziała (lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć) o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Przepis art. 527§3 k.c. wprowadza domniemanie prawne wskazujące, iż jeśli korzyść majątkową uzyskuje osoba będąca w bliskim stosunku z dłużnikiem, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Określenie, czy stosunek łączący daną osobę z dłużnikiem może być uznany za bliski, jest z natury rzeczy ocenny i wymaga indywidualizacji w ramach okoliczności faktycznych każdej sprawy. Nie ma bowiem katalogu osób pozostających w bliskim stosunku z dłużnikiem (Tak: wyrok SA w Poznaniu z dnia 20 września 1995 r., I ACr 235/95, OSA 1996, z. 1, poz. 5). Nie budzi wątpliwości, iż do kręgu osób bliskich zaliczyć można w pierwszym rzędzie obok bliskich członków rodziny, konkubentów, przyjaciół, kolegów, zaufanych pracowników, podwładnych itp. Decydują tutaj indywidualne okoliczności danej sprawy.

Przepis art. 527 § 3 k.c. wprowadza ułatwienie dowodowe przez ustanowienie określonego w nim domniemania. Do zastosowania go konieczne jest wykazanie przez wierzyciela, że osobę trzecią łączył z dłużnikiem stosunek bliskości w chwili dokonania czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli. W razie wykazania tej okoliczności wierzyciel nie ma obowiązku udowadniania, że osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli. Osoba trzecia może obalić omawiane domniemanie przez udowodnienie, że mimo stosunku bliskości z dłużnikiem nie wiedziała o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć.

Kolejnym elementem konstrukcji skargi pauliańskiej jest fakt osiągnięcia przez osobę trzecią dokonującej czynności prawnej z dłużnikiem korzyści majątkowej. Zaskarżona może być bowiem tylko taka czynność prawna dłużnika z osobą trzecią, na skutek której osoba trzecia osiągnęła korzyść majątkową. Osoba trzecia uzyskuje „korzyść majątkową” w rozumieniu art. 527 k.c. także wtedy, gdy płaci za rzecz nabytą od dłużnika cenę odpowiadającą wartości rynkowej tej rzeczy. W art. 527 k.c. nie chodzi o korzyść majątkową w sensie potocznym, utożsamianą np. z nabyciem rzeczy za cenę niższą od wartości tej rzeczy – w takim przypadku za „korzyść” uważa się różnicę między wartością rynkową rzeczy a zapłaconą ceną. Korzyścią majątkową w rozumieniu art. 527 k.c. jest nabycie przez osobę trzecią prawa majątkowego, przedstawiającego pewną wartość, przy czym drugorzędne znaczenie ma cena nabycia (wyrok SA w Gdańsku z dnia 28 października 1999 r., I ACa 638/9, OSA 2002, z. 2, poz. 14).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt omawianej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego powódka wykazała przesłanki umożliwiające uznanie umowy darowizny z dnia 26 lutego 2015 roku, przenoszącej własność przedmiotowego własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego w zakresie udziału przysługującego T. T. na pozwaną za bezskuteczną względem masy upadłości. Ustalony stan faktyczny wskazuje, iż w momencie dokonywania darowizny na rzecz pozwanej, T. T. zobowiązana była wobec szeregu wierzycieli, którym przysługiwały zaskarżalne, tj. prawnie chronione wierzytelności w stosunku do niej. Bez znaczenia pozostaje fakt, iż na moment dokonania darowizny małżonkowie T. spłacali swoje zobowiązania. Nie budzi wątpliwości, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, będące przedmiotem darowizny, wchodziło w skład majątku objętego ustawową wspólnością majątkową małżeńską i stanowiło jego znaczącą i wymierną część.

Za nietrafne uznano twierdzenia strony pozwanej, która wskazywała, że warunkiem uznania czynności za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c. jest wykazanie, iż w dacie dokonywania darowizny po stronie dłużnika istniały wymagalne wierzytelności i wierzyciele nie byli zaspokajani w zakresie zawartych umów kredytowych, pożyczek, czy innych umów. Powyższe twierdzenie stoi w sprzeczności z zarówno ze stanowiskiem doktryny jak i judykatury jasno wskazujących, iż warunkiem jest wystąpienie wierzytelności istniejącej i zaskarżalnej. Nie jest natomiast konieczne, by była to wierzytelność wymagalna.

Na mocy zawartej w dniu 26.02.2015 r. umowy darowizny, A. T. i T. T. darowali J. G. przysługujące im spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, którego wartość ustalono na kwotę 160.000,00 zł, a zatem mocą tej czynności dokonali rozporządzenia należącym do nich majątkiem, co skutkowało pokrzywdzeniem wierzycieli. Zgodnie zaś z utrwalonym stanowiskiem doktryny, czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Chodzi tutaj więc zarówno o spowodowanie stanu niewypłacalności, jak też o jego pogłębienie. Choć Kodeks cywilny nie definiuje stanu niewypłacalności, to przyjęć należy, że stan ten polega na tym, że nie jest możliwe uzyskanie zaspokojenia wierzyciela w drodze postępowania egzekucyjnego, prowadzonego na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego (tak M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela*, 1995, s. 92; też, *Ochrona wierzyciela*, 1994, s. 27; A. Karnicka-Kawczyńska, J. Kawczyński, *Skarga paulińska*, s. 20; Radwański, *Zobowiązania*, 2018, s. 31; M. Sychowicz, w: *Komentarz do KC, Ks. III, t. 1*, 1996, s. 508; M. Jasińska, *Skarga pauliańska*, 2004, s. 50; W. Popiołek, w: *Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I*, 2009, s. 213).

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku dokonanej umowy darowizny osoba trzecia – J. G. – uzyskała korzyść majątkową, ponieważ nabyła prawo do spółdzielczego własnościowego lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...).

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego również bezsprzecznym jest fakt, iż po stronie dłużnika – T. T. istniała świadomość pokrzywdzenia wierzycieli. T. T. w dacie zawierania umowy darowizny zobowiązana była względem szeregu podmiotów, przy czym zobowiązania te wynikały w przeważającej mierze z podpisanych przez nią deklaracji wekslowych oraz weksli, służące zabezpieczeniu innych zaciąganych zobowiązań, czemu dłużniczka nie zaprzeczała, podnosząc jedynie, iż zobowiązania te nie były wymagalne. Doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że następstwem dokonania przez nią czynności prawnej w postaci zawarcia umowy darowizny może być niemożność zaspokojenia wierzycieli z jej majątku, tym bardziej że przedmiotem darowizny był główny składnik jej majątku.

Nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia strony pozwanej, która podnosiła, iż dłużniczka nie posiadała wiedzy na temat zobowiązań, które zaciągane miały być przez jej męża A. T., wobec czego nie działała ona ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Stanowisko to stoi w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowy, a w szczególności z deklaracjami wekslowymi i wekslami opatrzonymi podpisem dłużniczki.

Kolejna i ostatnia przesłanka podmiotowa skargi pauliańskiej opiera się na ocenie świadomości po stronie osoby trzeciej. Ocena ta powinna zmierzać do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy osoba trzecia działała w złej wierze. Wykazanie, że osoba trzecia wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, ułatwia domniemanie prawne wynikające z art. 527 § 3 k.c., w przypadku gdy osobą trzecią uzyskującą korzyść majątkową na skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika jest osoba będąca w bliskim z nim stosunku. Na gruncie niniejszej sprawy osobą trzecią, która uzyskała korzyść wskutek czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela przez dłużnika – T. T., była matka dłużniczki – pozwana J. G., którą w sposób oczywisty należało uznać za osobę będącą z nią w bliskim stosunku, w rozumieniu art. 527 § 3 k.c., a zatem posiadającą informacje o ówczesnej sytuacji majątkowej dłużniczki.

Strona pozwana nie zdołała obalić powyższego domniemania. Argumentacja pozwanej J. G. sprowadzała się do wskazania, że powstałe długi stanowiły zobowiązania jej zięcia tj. A. T., z którym nie pozostawała w bliskich stosunkach i nie miała świadomości jego sytuacji majątkowej. Powyższemu przeczy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, z którego jasno wynika, że jej córka T. T. również była zobowiązana względem szeregu wierzycieli. W świetle zasad doświadczenia życiowego uznać należy twierdzenia J. G. o braku bliskich relacji z zięciem za nieprawdziwe. Trudno bowiem przyjąć aby w takiej sytuacji A. T. przeniósł nieodpłatnie na rzecz swojej teściowej prawo do lokalu mieszkalnego, w którym zamieszkiwał wraz z rodziną. Niewątpliwie był to najwartościowszy składnik majątku małżonków T.. Jeśli A. T. nie utrzymywał bliskich relacji z pozwaną to w tej sytuacji fakt dokonania na jej rzecz darowizny najwartościowszego składnika posiadanego majątku może budzić wątpliwości.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego spełnione zostały przesłanki uzasadniające uznanie przedmiotowej umowy darowizny w zakresie udziału T. T. za bezskuteczną względem masy upadłości. W wyniku zawarcia powyższej

umowy pozwana uzyskała korzyść majątkową, nabyła bowiem nieodpłatnie prawo majątkowe, przedstawiające pewną wartość. Małżonkowie T. zawierając umowę z pozwaną działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Zawarcie przedmiotowej umowy zwiększyło stan ich niewypłacalności. Należy pamiętać, iż skarga pauliańska, uregulowana w art. 527 i nast. k.c. jest szczególnym środkiem ochrony wierzyciela przed nieuczciwymi, a zatem niezasługującymi na aprobatę i ochronę, zachowaniami dłużnika, który uszczupla swój majątek po to aby uniemożliwić zaspokojenie swoich długów.

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd I instancji oddalił wnioski pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii wyceny ruchomości jak i wniosek o przesłuchanie pozwanej, jako nieprzydatne do rozpoznania sprawy i powodujące zwłokę w jej rozpoznaniu. Okoliczność, że A. T. miał jakieś samochody, co do których możnaby skierować egzekucję jest obojętna dla sprawy. Zadaniem Sądu jest ustalenie czy w wyniku podjętych czynności dłużnicy zwiększyli swoją niewypłacalność. Tak jest jeśli pozbywają się oni jednego z wartościowszych składników majątkowych utrudniając ewentualną egzekucję obciążających ich zobowiązań. Warto także zwrócić uwagę, iż pełnomocnik pozwanej wskazywała, iż samochody te stanowiły własność A. T.. Okoliczność istnienia tych pojazdów, miejsca ich postoju nie była ujawniana w procesie. A. T. nie żyje, a spadek po nim jego najbliżsi, w tym żona odrzucili. Również dowód z przesłuchania pozwanej zmierzał do wydłużenia czasu trwania postępowania. Warto podkreślić, iż Sąd przeprowadza dowód z przesłuchania stron, jeśli istnieją okoliczności które nie zostały wyjaśnione w dotychczas przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. W ocenie sądu okoliczności takie w sprawie nie zachodziły, zatem brak było podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika pozwanej.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy zgodnie z powołanymi wyżej przepisami orzekł jak w sentencji orzeczenia. O kosztach orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. Zgodnie z dyspozycją powyższego przepisu strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na powyższe koszty składała się wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej opłata ustalona w oparciu o § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 roku, poz. 265). Na pozwanej ciąży także obowiązek uiszczenia opłaty od pozwu, od uiszczenia której zwolniona była powódka.

Apelację od opisanego wyżej wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości w tym również w zakresie rozstrzygającym o kosztach postępowania oraz kosztach zastępstwa procesowego. W oparciu o art. 368 § 1 pkt 2) k.p.c. orzeczeniu temu zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisów art. 533 k.c. w zw. z art. 527 § 1 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd meriti, iż „okoliczność, że A. T. miał jakieś samochody co do których możnaby skierować egzekucję jest obojętna dla sprawy” (vide: str. 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) podczas gdy wskazanie przez osobę trzecią mienia dłużnika realnie służącego do zaspokojenia wierzycieli, oznacza brak podstaw do zaskarżenia przedmiotowej czynności (brak niewypłacalności dłużnika) i uzasadnia oddalenie powództwa na koszt strony powodowej,

a ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu, zarzuciła ponadto:

2) naruszenie mających wpływ na wynik sprawy przepisów postępowania, tj. przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie dyrektyw zasady swobody sędziowskiej w ocenie dowodów, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a także brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co skutkowało:

- brakiem wyprowadzenia z materiału dowodowego (w szczególności z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy dotyczącej upadłości konsumenckiej T. T. prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy, sygn. akt: V GU (...)) (karty o numerach od 37 do 50) - dokumentów w postaci umów o kredyt inwestycyjny o numerach (...) (karty o numerach(...)) oraz (...) wraz z fakturą VAT nr (...) (karty o numerach (...)) wniosków logicznie poprawnych oraz znajdujących pokrycie w tym materiale w zakresie istnienia, zarówno na chwilę dokonywania darowizny (26 lutego 2015 r.), jak i na chwilę orzekania, majątku Dłużnika w postaci dwóch ciągników samochodowych - R. (...) oraz R.

(...), znajdujących się w T., przy ul. (...), których wartość wykracza poza wartość przedmiotu sporu w sprawie, a tym samym pozwala na zaspokojenie wierzycieli,

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia o dokonaniu przez Dłużnika czynności z pokrzywdzeniem masy upadłości, polegającego na wyzbyciu się składnika majątkowego o znacznej wartości, czym uniemożliwiono lub znacząco utrudniono przeprowadzenie egzekucji z majątku Dłużnika,

podczas gdy prawidłowa ocena tego materiału dowodowego i wyprowadzenie logicznych wniosków z niego wynikających, a także prawidłowe zastosowanie naruszonych zasad winno prowadzić do wniosku o braku zaistnienia przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli w kontekście zawartej umowy darowizny, a dalej braku wypełnienia przesłanek warunkujących uwzględnienie skargi pauliańskiej, co w efekcie winno skutkować oddaleniem powództwa w całości z uwagi na jego materialną nieskuteczność,

3) naruszenie mających wpływ na wynik sprawy przepisów postępowania, tj. przepisów art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 5 k.p.c. (a contrario) w zw. z art. 205⁽¹²⁾ § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie dowodu z opinii biegłego do spraw wyceny ruchomości jako zmierzającego jedynie do przedłużenia postępowania, podczas gdy wobec ujawnionych w toku postępowania dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Toruniu V Wydział Gospodarczy sygn. akt V GU (...) dotyczących upadłości konsumenckiej T. T., a w szczególności okoliczności istnienia zarówno na chwilę dokonywania darowizny, jak i na czas wyrokowania, majątku w postaci dwóch ciągników samochodowych - R. (...) oraz R. (...), wycena wartości składników tego majątku wymagała wiadomości specjalnych, a jednocześnie miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,

4) naruszenie mających wpływ na wynik sprawy przepisów postępowania, tj. przepisów art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. (a contrario) w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie dowodu z przesłuchania Stron, podczas gdy w sprawie pozostawały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a dotyczące w szczególności okoliczności związanych z zawarciem umowy darowizny, ustalenia chwili powstania stanu niewypłacalności Dłużnika, braku pokrzywdzenia wierzycieli oraz istnienia majątku, wchodzącego w skład masy upadłości, pozwalającego na zaspokojenie wierzycieli,

5) naruszenie mających wpływ na wynik sprawy przepisów postępowania, tj. przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie dyrektyw zasady swobody sędziowskiej w ocenie dowodów, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a także brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i brak wyprowadzenia wniosków z niego wynikających, co skutkowało:

- nieuzasadnioną odmową przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka T. T. w części dotyczącej braku istnienia jej świadomości co do zobowiązań zaciąganych przez jej męża oraz jego sytuacji finansowej, a tym samym braku działania Dłużnika w chwili rozporządzenia majątkiem ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, co korelowało także z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z treścią wypływającą z akt postępowania upadłościowego T. T. (sygn. akt: V GU (...)),

- nieuzasadnioną odmową przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka T. T. w części dotyczącej braku istnienia świadomości Pozwanej co do zobowiązań zaciąganych przez jej zięcia oraz sytuacji finansowej małżonków, a tym samym braku posiadania wiedzy, a nawet braku możliwości dowiedzenia się o możliwości działania Dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, co korelowało także z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z treścią wypływającą z akt postępowania upadłościowego T. T. (sygn. akt: V GU (...)),

- brakiem wyprowadzenia z przeprowadzonego materiału dowodowego, w tym w szczególności z akt sprawy dotyczących upadłości konsumenckiej T. T. prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy, sygn. akt: V GU (...), prawidłowych wniosków w zakresie daty niewypłacalności Dłużnika, braku pokrzywdzenia wierzycieli, w kontekście zawarcia przedmiotowej umowy darowizny, a także braku dokonania przez Dłużnika rozporządzeń majątkiem z pokrzywdzeniem wierzycieli w okresie poprzedzającym ogłoszenie upadłości,

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że T. T. zawierając umowę darowizny działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli a swoim działaniem wypełniła dyspozycję przepisu art. 527 par. 1 k.c.,

podczas gdy prawidłowa ocena tego materiału dowodowego i wyprowadzenie wniosków z niego wprost wynikających, a także prawidłowe zastosowanie naruszonych zasad winno doprowadzić do oddalenia powództwa w całości z uwagi na jego materialną nieskuteczność,

a ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów, zarzuciła ponadto:

6) naruszenie mającego wpływ na wynik sprawy przepisu postępowania, tj. przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz pobranie od Pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Toruniu nieuiszczonych kosztów procesu, podczas gdy w niniejszej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w postaci trudnej sytuacji materialnej i życiowej strony pozwanej, jej podeszłego wieku, występowania licznych schorzeń, a także charakteru sprawy, zmierzającego w efekcie do pozbawienia Pozwanej jedyne go składnika jej majątku, tj. miejsca zamieszkania, co w konsekwencji winno prowadzić do nieobciążania strony przegrywającej kosztami, albowiem ponoszenie tych kosztów pozostaje w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego.

I. Wnioski apelacyjne odnoszące się do naruszeń proceduralnych z pkt 3 i 4 zarzutów:

Na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o ponowne rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji postanowień Sądu pierwszej instancji z dnia 9 grudnia 2009 r. w przedmiocie pominięcia dowodów zawnioskowanych przez pełnomocnika Pozwanej, tj. wniosków o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. wyceny ruchomości oraz przesłuchania Stron, albowiem postanowienia te nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Jednocześnie, na podstawie art. 382 k.p.c., w razie stwierdzenia wzmiankowanych naruszeń (pkt 3 i 4 zarzutów) wniosła o uzupełnienie pierwszoinstancyjnego postępowania dowodowego poprzez:

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny majątku w postaci dwóch ciągników marki R. (...) oraz R. (...), których dotyczą umowy o kredyty inwestycyjne o numerach (...) oraz (...), na okoliczność potwierdzenia wypłacalności Dłużnika oraz na okoliczność braku na dzień zawarcia umowy darowizny w dniu 26 lutego 2015 r. pokrzywdzenia wierzycieli,

- przesłuchania Stron na okoliczność wszelkich kwestii związanych z zawarciem umowy darowizny w dniu 26 lutego 2015 r., w szczególności ustalenia chwili powstania stanu niewypłacalności Dłużnika, braku pokrzywdzenia wierzycieli, przebiegu postępowania w sprawie ogłoszenia upadłości Dłużnika oraz istnienia majątku, wchodzącego w skład masy upadłości, pozwalającego na zaspokojenie wierzycieli.

II. Wnioski apelacyjne końcowe:

Powołując się na podniesione powyżej zarzuty, na podstawie art. 368 § 1 pkt 5) k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,
- 2) zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia Sądu II instancji do dnia zapłaty oraz kwotę 17 zł wydatkowaną z tytułu opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa,
- 3) ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję.

W przypadku nieuwzględnienia zarzutów wskazanych w punktach 1-5, w oparciu o zarzut ewentualny (pkt 6 zarzutu) na podstawie art. 368 § 1 pkt 5) k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nieobciążanie strony pozwanej kosztami procesu w całości, a w rezultacie nieobciążanie jej również w zakresie kosztów procesu wywołanych postępowaniem odwoławczym.

Ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd odwoławczy, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, bądź, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, wniosła o uchylenie wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Toruniu wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W obszernym uzasadnieniu pisma odniósł się do zarzutów apelacyjnych.

Sąd Apelacyjny zważył, że:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń, wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2006 r. II CSK 126/05, Lex 179973 i wyrok SN z 16.02.2005 r. IV CK 526/04 Lex 177281). Taka sytuacja zachodzi w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Ustalenia faktyczne i rozważania prawne poczynione przez Sąd Okręgowy są wyczerpujące i Sąd odwoławczy w całości je podziela przyjmując za własne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego i wniosków dowodowych.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji nie dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych, które miałyby wpływ na rozstrzygnięcie.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak SN m.in. w orzeczeniach: z 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, z 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, z 10.01.2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Błąd w ustaleniach faktycznych nie jest bowiem uchybieniem samym w sobie (niejako zawieszonym w próżni). Zawsze jest wynikiem naruszenia prawa procesowego, najczęściej właśnie przez błąd logiczny popełniony przy ocenie materiału dowodowego (art. 233 § 1 kpc). Ustalenie bowiem faktów polega na prawidłowym kojarzeniu ich z przeprowadzonymi dowodami.

Trzeba także zauważyć, iż strona stawiająca ten zarzut musi zbudować podejmowaną polemikę na argumentach jurydycznych i nie jest wystarczającym, aby przeciwstawiła tej ocenie wyłącznie ocenę własną, jej zdaniem poprawną. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00).

Nie oparcie zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie stawianego zarzutu za uzasadniony, pozostając dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji (por. w tej materii, podobne

stanowisko, powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 r. sygn. akt III CK 3/05).

Należy podkreślić, że sama polemika z ustaleniami Sądu I instancji i przedstawianie własnej wersji wydarzeń nie stanowi wystarczającej podstawy do uwzględnienia apelacji. Dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest bowiem wykazanie, rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów i wyprowadzania wniosków. Ocena dowodów, należy do istoty sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości realizowanego przez sąd pierwszej instancji, ingerencja sądu drugiej instancji możliwa jest tylko wówczas gdy skarżący wykaże, iż sąd pierwszej instancji rażąco uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., sygn. akt II UKN 151/98 - OSNAPiUS rok 1999, Nr 15, poz. 492; z 4 lutego 1999 r., sygn. akt II UKN 459/98 - OSNAPiUS rok 2000, Nr 6, poz. 252; z 5 stycznia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99 - OSNAPiUS rok 2000, Nr 19, poz. 732).

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył materiał dowody zebrany w sprawie w zakresie mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia, zaś wnioski płynące z przeprowadzonych dowodów są poprawne, logicznie i umotywowane.

Odnosząc się do zarzutu apelacji co do oddalenia wniosku o przesłuchanie stron wskazać należy, iż skarżąca na rozprawie 9 grudnia 2019 r. reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika kwestionując to postanowienie podniosła jedynie zastrzeżenie w trybie art. 162 kpc nie wskazując jakie przepisy Sąd Okręgowy naruszył.

W judykaturze Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że dla zachowania uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 zd. 2 k.p.c., konieczne jest zgłoszenie zastrzeżenia, które będzie skuteczne, jeżeli strona w sposób wyczerpujący przytoczy przepisy postępowania, które sąd jej zdaniem naruszył, i taka treści zastrzeżenia zostanie wpisana do protokołu rozprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, LEX nr 1438426 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17; por. np. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144 i z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08). W wyroku z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 544/12, Sąd Najwyższy wyraził ponadto pogląd, że jeżeli strona jest w procesie reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zastrzeżenie złożone przez niego do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. jest skuteczne tylko wówczas, gdy wskazuje, jakie konkretne przepisy postępowania zostały naruszone (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17 i z 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, Lex nr 1438426).

Powódka utraciła zatem prawo powoływania się obecnie w apelacji w tym zakresie na ewentualne uchybienia przepisom postępowania, którym uchybił Sąd a quo. Zgodnie z treścią art. 162 k.p.c. wyłącza to możliwość powoływania się na uchybienie przepisom postępowania wynikłe z tego postanowienia w dalszym toku postępowania również w postępowaniu apelacyjnym.

Prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. odnosi się do uchybień popełnionych przez sąd przy podejmowaniu czynności procesowych. Reasumując, brak było podstaw do zakwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia ze względu na oddalenie wniosku dowodowego powódki o przesłuchanie stron, jak również wniosku o uzupełnienie postępowania dowodowego w tym zakresie w postępowaniu odwoławczym.

Natomiast co do oddalonego przez Sąd Okręgowy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego pełnomocnik powódki wniosła prawidłowo zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 kpc wskazując na naruszenie art. 227 kpc.

Odnosnie wniosków dowodowych złożonych w toku postępowania apelacyjnego zważyć należy, że zgodnie z przepisem art. 381 kpc sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Pamiętać również należy, iż zgłoszenie dowodów dotyczących ustalenia faktów nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) należy uznać za działanie zmierzające jedynie do zwłoki postępowania i jako takie pomijać (wyrok SN z dnia 13 lutego 1997 r., I PKN 71/96, OSNP 1997/19/377). Przepis art. 227 k.p.c. stanowi bowiem, że przedmiotem dowodu są

fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W orzecznictwie podkreśla się, iż przepis ten jest źródłem uprawnień strony, a nie źródłem obowiązków sądu, i określa negatywne skutki prawne powstające dla strony w razie zaniechania skorzystania przez nią z przysługujących jej uprawnień. Wyznacza on granice, w jakich podawane fakty mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Na jego podstawie sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć.

Wskazując na powyższe Sąd odwoławczy podziela stanowisko powoda w odpowiedzi na apelację, że Sąd Okręgowy prawidłowo oddalił wniosek dowodowy pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny ruchomości, gdyż nie miała ona znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Wskazać należy, iż nawet przyjmując wartości pojazdów ciężarowych, o których pisze pozwana w apelacji, trzeba mieć na uwadze to, że zgodnie z zawartymi w aktach umowami z bankiem A. T. był jedynie ich współwłaścicielem w 51% a w pozostałej części (49%) zostały one przewłaszczone na zabezpieczenie kredytu na bank. Zatem powódka mogła być ich współwłaścicielką jedynie w 25,5%, czyli kwota wyliczona w jej apelacji (to jest 85.297,50 zł) jest zawyżona co najmniej 2 krotnie. Niezależnie od powyższego zgodzić się należy z powodem, który w odpowiedzi na apelację wskazuje, że pozwana przyjęła do swoich obliczeń wartości pojazdów z umów sprzed blisko 10 lat i nie jest znany obecny stan tych pojazdów również własnościowy, dlatego na pewno nie są to ceny aktualne. Sumując nawet tą kwotę z wartości udziału w przedmiotowym lokalu mieszkalnym (80.000 zł), nadal nie jest to majątek pozwalający na zaspokojenie wszystkich wierzycieli T. T., gdyż jak wskazał syndyk jej dług przekracza 320.000 zł, a w czasie zawarcie umowy darowizny z pozwaną już wynosił 250.000 zł, o czym zapomina pozwana w apelacji wskazując jedynie na wartość przedmiotowego udziału we współwłasności lokalu mieszkalnego. Wskazany majątek ruchomy w postaci udziału T. T. we współwłasności samochodów nie mógł w tej sytuacji realnie zaspokoić wierzycieli. Syndyk podczas rozprawy przed Sądem I instancji wskazał, że nawet bank, który udzielił kredytu na zakup tych samochodów nie zaspokoił z nich swojej wierzytelności w całości. Prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie nie mogło mieć w konsekwencji wpływu na rozstrzygnięcie i skutkowałoby jedynie zwłoką w postępowaniu.

W tej sytuacji nie doszło do naruszenia art. 227 kpc przez Sąd Okręgowy i brak było podstaw do uwzględnienia tego wniosku dowodowego pozwanej w postępowaniu odwoławczym, dlatego podlegał on pominięciu.

Na marginesie zauważyć należy, iż podnosząc zastrzeżenie w trybie art. 162 kpc na rozprawie pełnomocnik pozwanej nie wskazał Sądowi Okręgowemu na naruszenie art. 235² § 1 pkt 5 kpc w zw. z art. 205¹² § 2 kpc i art. 278 § 1 kpc. Już tylko z tego powodu utracił prawo podnoszenia takich zarzutów w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd odwoławczy w całości zgadza się z oceną wiarygodności zeznań świadka T. T. dokonanej przez Sąd I instancji. Przypomnieć należy, iż jest ona z wykształcenie ekonomistą, zawierała umowy kredytu i podpisywała weksle z pełną świadomością jakie z tego wynikają zobowiązania również z jej strony. Ponadto w aktach znajduje się aneks do umów o udzielenie poręczeń z dnia 30 kwietnia 2013 r. (k. 41) podpisany przez świadka, z którego wynika, że doszło do restrukturyzacji zadłużenia firmy jej męża, któremu bank udzielił kredytu obrotowego z przeznaczeniem na spłatę innych kredytów. Sytuacja gdy dłużnik spłaca kredyt nie z zysku swojej przedsiębiorstwa, lecz poprzez zaciąganie kolejnego kredytu niewątpliwie wskazuje, na nienajlepszą sytuację ekonomiczną. Następnie co słusznie podkreślił Sąd Okręgowy toczyło się postępowanie nakazowe w sprawie I Nc 273/14 o zapłatę kwoty ponad 83 tys. zł. Nakaz ten uprawomocnił się 13 lutego 2015 r., a umowę darowizny mieszkania pozwana zawarła w dniu 26 lutego 2015 r. Świadek T. T. nie może zatem twierdzić, że nie wiedziała o problemach finansowych firmy męża i grożącej również jej egzekucji. Dokonując darowizny mieszkania działała zatem ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Wbrew zarzutom apelacji również z akt postępowania upadłościowego T. T. nie wynikają wnioski potwierdzające tezę, że jej niewypłacalność powstała dopiero później. Jak wskazuje syndyk w odpowiedzi na apelację obecnie masa upadłości pozwoli zaspokoić jedynie 1,6% zgłoszonych wierzytelności, a po uwzględnieniu wartości udziału w przedmiotowym lokalu mieszkalnym będzie to jedynie 26,6%. Przypomnieć wystarczy, że w dacie zawarcia umowy darowizny świadek była już zadłużona na kwotę 250.000 zł. W tej sytuacji niewątpliwie umowa darowizny znacznie uszczupliła jej majątek z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Wobec powyższego nie sposób przyjąć, że Sąd I instancji naruszył dyspozycję art. 233 kpc. Podkreślić należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z 2016-06-17, I ACa 193/16; tak też postanowienie SN z 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00; wyrok SN z 12 kwietnia 2001 r. II CKN 588/99; postanowienie SN z 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99) - do czego sprowadzają się zarzuty i argumentacja apelacji.

Przechodząc do zarzutów naruszania prawa materialnego przepisów art. 527 kc i art. 533 kc odwołać się należy do poczynionych wyżej ustaleń faktycznych, że pozwana nie wskazała w toku niniejszego postępowania na istnienie majątku dłużnika pozwalającego na realną możliwość zaspokojenia przez wierzycieli, na rzecz których powodowy syndyk prowadzi egzekucję tzw. uniwersalną, ich zobowiązań. Sam fakt ogłoszenia upadłości dłużniczki oznacza potwierdzenie jej niewypłacalności. W całości w tym zakresie zgodzić się należy z argumentacją podniesioną w odpowiedzi na apelację i w uzasadnianiu zaskarżonego wyroku, której nie ma potrzeby powtarzać.

Odnosnie zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach procesu i naruszenia art. 102 kpc.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż przyjęcie jako podstawy orzekania o kosztach procesu jednej z zasad przewidzianych art. 98 do 107 k.p.c. uzależnione jest od ostatecznego rezultatu procesu. Podstawową zasadą jest, objęta art. 98 § 1 k.p.c., zasada odpowiedzialności za wynik procesu, wskazująca, że strona przegrywająca jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Jednym z wyjątków od tej reguły, wskazanym w art. 102 k.p.c., jest możliwość nieobciążania w ogóle strony przegrywającej kosztami albo zasądzenia od niej tylko części kosztów, jeśli zaistniały wypadki szczególnie uzasadnione (zasada słuszności). Z uwagi na to, że zasada słuszności jest rozwiązaniem szczególnym, przy jej stosowaniu należy mieć na uwadze, że przepis art. 102 k.p.c. nie może być rozszerzająco wykładany, wykluczone jest również przyjmowanie uogólnień, wymaga natomiast stwierdzenia wystąpienia wyjątkowych okoliczności w konkretnej sprawie. Nie zostało jednak bliżej określone w tym przepisie pojęcie "wypadków szczególnie uzasadnionych", co wskazuje na pozostawienie dokonania tego praktyce orzeczniczej, a brak jakichkolwiek ograniczeń przemawia za szerokim pojmowaniem zakresu tego zwrotu. Powszechnie przyjmowane jest w orzecznictwie, że ocena, czy w sprawie miały miejsce wypadki, które można zakwalifikować jako "szczególnie uzasadnione" należy do uprawnień jurysdykcyjnych sądu, który mając na względzie wszystkie okoliczności sprawy powinien wyważyć racje obu stron, kierować się poczuciem słuszności i zasadami współżycia społecznego.

Do okoliczności zasługujących na uznanie za takie wypadki zaliczyć trzeba zarówno te związane z przedmiotem sporu, jako charakteru żądania poddanego pod osąd, jego znaczenia dla strony, jak też łączące się z przebiegiem postępowania oraz niezwiązane z postępowaniem, ale dotyczące samej strony, jej sytuacji majątkowej i życiowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974r., sygn. akt II CZ 223/73, niepubl.; wyrok z dnia 15 lipca 2004r., sygn. akt V CK 648/03, niepubl.; postanowienie z dnia 26 stycznia 2007r., sygn. akt V CSK 292/06, niepubl. postanowienie z dnia 13 grudnia 2007r., sygn. akt I CZ 110/07, niepubl.; wyrok z dnia 12 stycznia 2010r., sygn. akt III CSK 87/09, niepubl.). Przyczyny usprawiedliwiające zwolnienie strony od kosztów sądowych nie mogą samoistnie wskazywać na znamiona "szczególnie uzasadnionego wypadku", co jednoznacznie wynika z art. 108 u.k.s.c. i znalazło wyraz w orzecznictwie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 26 stycznia 2007r., sygn. akt V CZ 292/06, niepubl.; 13 grudnia 2007r., sygn. akt I CZ 110/07, niepubl.; 27 stycznia 2010r., sygn. akt II CZ 88/09, niepubl.; 11 lutego 2010r., sygn. akt I CZ 112/09, niepubl.). Rozstrzygnięcie o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecjonalny, zaś kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji, gdy jego zastosowanie nie zostało w ogóle uzasadnione przez Sąd lub nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie, bądź gdy ocena okoliczności istotnych dla jego zastosowania przeprowadzona przez Sąd niższej instancji jest dowolna.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy uznając, iż nie zaistniały podstawy do odstąpienia od obciążania powódki kosztami procesu w całości nie naruszył reguły zawarte w art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego po stronie pozwanej nie wystąpiły tego rodzaju okoliczności, które przemawiałyby za odstąpieniem od obciążania jej kosztami procesu. Przede wszystkim wskazać należy, iż pozwana winna mieć świadomość, że ciężar wykazania zasadności obrony spoczywa po jej stronie i w przypadku jego niepodźwignięcia, liczyć się musi z negatywnymi skutkami przegranej sprawy, w tym także z koniecznością zwrotu kosztów postępowania. Tym bardziej, że pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Wbrew jej stanowisku to, że powodowy syndyk jest radcą prawnym nie uzasadnia, iż ma obowiązek prowadzić proces osobiście, zwłaszcza gdy ilość postępowań upadłościowych jakie prowadzi to uniemożliwia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego na gruncie przedmiotowej sprawy nie zachodzą także jakiegokolwiek inne okoliczności, które mogłyby uzasadniać odstąpienie od obciążania powódki kosztami należnymi stronie przeciwnej, czy to w całości czy choćby w części.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, który powodowałby, że obciążenie powódki kosztami postępowania byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięcie o kosztach postępowania winno nastąpić zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.,

Reasumując apelacja pozwanej podlegała oddalaniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 kpc. Na koszty powoda składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 4.050 zł zgodnie z § 10 ust. 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22.10.2015 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 265 j.t.).